

Andrzej Zaucha, Bądź moim natchnieniem

Bądź moim natchnieniem,
że świat zmienię przeświadczeniem
pięknym bądź, bo skąd mam je wziąć?
Zły czas unieważnij, daj blask mojej wyobraźni,
myślom mym bądź jak czuły rym.
Improwizacją kolorową rządź,
ekranizacją moich marzeń bądź.

Bądź grą gdzie co los to fant,
bądź listem na post restante.
Blondynką mi bądź niedużą
i moją wielką muzą. Ja gram,
śpiewam tworzę, a ty chodź me niebożę,
przy mnie siądź,
natchnieniem mym bądź.

Ja jestem facet co w saksofon dmie,
taką mam pracę nie najlżejszą, nie.
Kłopoty mam w moll i w dur
Potrzeba mi chmur i prób by
niosły mnie swingu skrzydła, by fraza mi nie brzydła.
Więc bądź moją muzą
bądź mi blondyneczką niedużą.
W skwar czy w deszcz
co robić masz wiesz
Co masz robić wiesz: smaź gotuj, zmywaj,
pierz, a przytul czasem też, artystom takich muz
potrzeba i już.